Rok 33. Poznań, piątek 20 sierpnia 1915. Nr. 189.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.35 m., z odnoszeniem do domu 1,77 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.45 mk., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe."

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach i t. d. - - - - - wszelkie rabaty upadają. - - - - -

Wojna światowa.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej

z dnia 18 go sierpnia.

Zachodni plac wojny.

W Wogezach nastąpiły po przygotowaniach, połączonych z użyciem bardzo wielkiej ilości amunicji, ataki francuskie na Schatzmännle (na północ od Münster) i na nasze stanowisko na południe wschód od Sondernach. Oddziały nieprzyjacielskie, które wtargnęły do naszych rowów, zostały odrzucone przez kontrataki; na południe wschód od Sondernach pozostały mniejsze kawałki, zupełnie rozstrzelanych rowów w posiadaniu Francuzów.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga: Forteca Kowno z wszystkiemi fortami i niezliczonym materjałem wojennym, w tem znacznie ponad 400 dział, znajduje się od dziś w nocy w posiadaniu niemieckiem. Została wzięta szturmem pomimo nadzwyczajnie uporczywego oporu. Armje generałów Scholtza i Gallwitza posunęły się dalej ku Wschodowi. Przednie oddziały zbliżają się do linji kolejowej Białystok—Bielsk. Przed Modlinem zdobyto szturmem dwa dalsze forty na froncie północno wschodnim, wzięto 600 jeńców i zdobyto 20 dział.

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Lewe skrzydło spotkało się wczoraj przy odcinku Kamionka po obu stronach Siemiatycz i nad Bugiem pod Firstenhof (na południe wschód od Siemiatycz) z ponownym silnym oporem; przejście przez te obszary zdobyliśmy przemocą, odrzuciwszy nieprzyjaciela. Prawe skrzydło dotarło do południowego brzegu Bugu.

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena: Wojska odrzuciły swego nieprzyjaciela poza Bug na przednie stanowiska fortecy Brześć - Litewski. Na wschodzie od Włodawy wojska nasze posunęły się poprzez linję Chełm—Brześć Litewski.

Zdobycie Kowna

ma pod każdym względem wielkie znaczenie. Silna ta forteca nie została przez Rosjan opuszczoną, jak inne rosyjskie twierdze, lecz była bohatersko bronioną. Zabranie przez zwycięzców 400 armat, nie licząc karabinów maszynowych, jest wielką stratą dla Rosjan, którzy rozporządzają obecnie nie wielką liczbą dział. Rosjanie wycofali się z Przemyśla, Lwowa i Warszawy, nie chcąc w razie klęski narażać się na utratę szczupłej swej artylerji. Nadniemeńskie i nadnarewskie twierdze próbowali jednak utrzymać, chociażby to było połączone z wielkiemi ofiarami, gdyż wtedy i drugie ich stanowisko obronne (Wilno—Brześć Litewski) byłoby zagrożone.

Przyznać trzeba, że Rosjanie w tej części terenu wojennego bronili się zacięcie, a zauważyć należy, że generalisimus rosyjski wysłał na ten plac boju najlepsze siły, wśród których się znajdowały syberyjskie pułki gwardji, zwane żelazną brygadą. Ale napór wojsk niemieckich pod dowództwem marszałka polnego Hindenburga był tak potężny, że twierdzę kowieńską pomimo zaciętego oporu wzięto szturmem. Ile zabrano jeńców nie podaje komunikat niemiecki, liczba ich będzie prawdopodobnie znaczną. Przez zdobycie Kowna podcięte są dla Rosjan linje kolejowe wiodące tak do Dynaburga—Rygi—Petersburga



Cudowny obraz Najśw. Marji Panny w kościółku pod wezwaniem św. Ducha w Lublinie.

jak i do Grodna—Białostoku—Brześcia Litewskiego i to nadaje zdobyciu twierdzy kowieńskiej wielkie strategiczne znaczenie. Pomiędzy Kownem a Wilnem nie leży żadna forteca, a więc armje niemieckie przez Niemen na wschód mają otwartą drogę na Wilno — na północ zaś wyruszyć mogą ku Dynaburgowi i Rydze.

Zwycięska potyczka na morzu i bomby w City Londyńskiej.

Berlin. Doniesienie urzędowe: Dnia 17 sierpnia o godz. 10 wieczorem 5 statków jednej z naszych flotyli torpedowych uderzyło przy morskiej latarni okrętowej pod Horns-Riff, na zachodniem wybrzeżu Jutlandji, na jeden mały, angielski krążownik, najnowszego systemu oraz 8 kontrtorpedowców i zatopiły strzałami torpedowymi krążownik i jeden z kontrtorpedowców angielskich. Nasze siły zbrojne nie poniosły żadnych strat. W nocy z 17 na 18 sierpnia nasze statki powietrzno-morskie uderzyły ponownie na Londyn. Zasypano City Londyńską oraz ważne zakłady nad Tamizą obficie bombami i przytem stwierdzono dobre skutki. Oprócz tego obrzucono z powodzeniem bombami zakłady fabryczne i huty żelazne pod Woodbridge i Ipswich. Statki powietrzne pomimo silnego ostrzeliwania nie doznały żadnych uszkodzeń i powróciły wszystkie.

Telegram hołdowniczy ukraińców do cesarza Wilhelma.

Z powodu zajęcia Chełmu przez wojska sprzymierzone Związek dla oswobodzenia Ukrainy wysłał do cesarza Wilhelma telegram, w którym składa życzenia z powodu zajęcia Chełmu, „starożytnej rezydencji ukraińskiego króla „Daniła". W dalszym ciągu telegramu wyrażono nadzieję, że po powaleniu wroga dziedzicznego narodu ukraińskiego także i resztę ziem ukraińskich z sercem Ukrainy, Kijowem niezwyciężona armja niemiecka wyzwoli ż pod jarzma rosyjskiego. Podziękowanie cesarskie przesłał ukraińcom ambasador niemiecki w Wiedniu, von Tschirsky.

Jak wiadomo, ukraińcy wysłali podobny telegram gratulacyjny do marszałka polnego Mackensena, którego armja zajęcia Chełmu właśnie dokonała.

85 rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa

obchodzono w Austrji bardzo uroczyście. Dzienniki w artykułach wstępnych podnoszą, że narody Austrji i armja spełnią swój obowiązek w tej krwawej wojnie i gotowe są do dalszych ofiar. W Wiedniu odbył się uroczysty pochód wojskowy. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć monarchy. Również gazety, wychodzące w Niemczech w obszernych artykułach omawiają ucieleśnienie myśli sojuszniczej, łączącej Niemcy z Austro-Węgrami.

Rosjanie chcą zalać okolice Brześcia Litewskiego.

Amsterdam. Korespondent piotrogrodzki „Agenzia Exchange" donosi do pism angielskich, że Rosja zamierza w razie ostatecznej konieczności obronić się zalewem wielkich okolic i obszarów. Inżynier Melnikow przedłożył ministerjum wojny odnośne plany, według których byłoby możliwe zalanie całej okolicy od granicy galicyjskiej aż do fortów na północ od Brześcia Litewskiego. Przez zalanie takich obszarów uniemożliwiony byłby marsz austrjacko niemieckich wojsk w stronę Kijowa i zmusiłby przeciwnika do prowadzenia wojny na północ-wschód od Królestwa Polskiego w labiryncie jezior i lasów. Projekt Melnikowa polega na nadaniu innego kierunku kilku mniejszym rzekom i kanałom i zamiany całej bagnistej okolicy Pińska na jedno olbrzymie jezioro o obszarze 40,000 kilometrów kwadratowych. Koszta przeprowadzenia tego projektu wynosiłyby 125 miljonów franków, czyli tyle, ile kosztuje Rosję wojna w ciągu 2 dni.

Przerwa na odnodze kolejowej Ryga — Piotrogród.

Berlin. Na odnodze kolejowej Ryga—Piotrogród nastąpiła zupełna przerwa ruchu. Monopole rządowe i akcyza oraz gorzelnie zostały w Rydze wysadzone w powietrze. Saperzy podminowali wielki most żelazny i dwa drewniane, prowadzące na przedmieście mitawskie. Zorganizowano też milicję obywatelską.

Rosyjski Generalisimus przeciw samowolnemu niszczeniu mienia ludności.

Kopenhaga. Z Piotrogrodu donoszą, że generalisimus rosyjski rozesłał do rosyjskich armji telegraficzny rozkaz z powodu ewakuacji ludności cywilnej i zniszczenia jej mienia. Mienie ludności może być tylko wtedy zniszczone, gdy względy wojskowe koniecznie tego wymagają. Wtedy jednak należy sporządzić odnośne protokuły i zestawienia, celem wynagrodzenia poszkodowanych. Tak samo należy postępować przy zniszczeniu zboża. Ludności nie należy zmuszać do opuszczenia swych siedzib z wyjątkiem mężczyzn zdolnych do noszania broni pomiędzy wiekiem 18 a 45 lat, których należy zatrudniać przy pracach wojskowych. Ukaz wielkiego księcia kończy się wezwaniem komendantów, aby w każdym wypadku samowolnego niszczenia mienia ludności przez wojsko zastosowano surowe kary i poczyniono wszystko, by podane fakty nie powtarzały się.

Z Dumy rosyjskiej.

W Piotrogradzie panuje przekonanie, że teraźniejsza sesja Dumy będzie miała charakter trwały. Po załatwieniu najważniejszego zadania nie będzie zamknięta uroczyście ukazem carskim, lecz odroczona przez prezydenta, aby na jego wezwanie każdej chwili znowu zebrać się mogła. „Birżewja Wiedomosti" piszą, że na ostatniem posiedzeniu rosyjskiej Rady ministrów omawiano niemożliwość rozpoczęcia rokowań pokojowych w istniejących warunkach. Szczególną uwagę poświęca się postawie Szwecji i położeniu na Bałkanach. W najbliższych dniach gabinet ministerjalny udaje się do głównej kwatery.

Komunikat rosyjski.

Kopenhaga. Sztab generalny naczelnego dowódcy armji w dniu 17-go sierpnia donosi: W okolicy Rygi i w kierunku na Jakobsztadt niema szczególnych zmian. Próby nieprzyjaciela z dnia 15 i 16 sierpnia, aby posunąć się naprzód nie powiodły się. W kierunku na Dynaburg toczą się nadal uporczywe walki. Wszystkie atakj niemieckie odparto. Pod Kownem walki przybrały charakter nadzwyczajnie zacięty. W ciągu 15 i 16 sierpnia nieprzyjaciel, przygotowawszy ataki za pomocą ciężkiej artylerji wszystkich kalibrów aż do armat 16 calowych, czynił wszelkie usiłowania, aby zdobyć szturmem fortyfikacje na lewym brzegu Niemna. Około wieczora dnia 17 sierpnia powiodło mu się opanować jeden z naszych małych fortów zniszczonych znacznie ogniem i wtargnąć w odstępy między innemi fortami zachodniego odcinka. Walki trwają nadal. Na lewym brzegu górnej Narwi odbiliśmy dnia 15 sierpnia szereg gwałtownych ataków niemieckich w kierunku na Białystok i Bielsk. Ofenzywa nieprzyjacielska nad rzekami Nurzec i Bug odbywa się nadal z powodzeniem. Nad Bugiem odbyła się ponad miejscowością Janowem potyczka, w której głównie brały udział oddziały straży tylnej. Pomimo to nieprzyjaciel usiłuje umocnić się w okolicy Włodawy na prawym brzegu tej rzeki. W okolicy Modlina gwałtowny ogień artyleryjski. Nieprzyjaciel wprowadził do walki dzia-

ła największego kalibru. Dnia 15 sierpnia i nocy następnej Niemcy przedsięwzięli szereg ataków, które zwracały się przeciw fortyfikacjom pomiędzy Narwią a lewym brzegiem rzeki Wkry. W innych odcinkach naszego ogólnego frontu niema żadnych zmian. Na Czarnem morzu jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w okolicy węglowej parowiec turecki, naładowany węglem.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z wtorku wieczoru: Na większej części frontu walka artyleryjska bez godnego zaznaczenia wypadku. W Wogezach ostrzeliwaliśmy gwałtownie pozycje nieprzyjacielskie w okręgu Linge przy Reichsackerkopf i na grzbiecie górskim między Sondernach a Landersbach. Na ostatniem miejscu nasza piechota przeszła do ataku, zajęła pozycje na grzbiecie i urządziła się tam. Kontratak nieprzyjacielski został odparty.

Przesilenie gabinetowe w Grecji.

Ateny. Król przyjął dymisję gabinetu Gunarisa i zawezwał Venizelosa, aby przybył na konferencję rano nazajutrz. Dymisja gabinetu Gunarisa nastąpiła wskutek uchwały parlamentu greckiego, w której wybrano prezydentem Izby większością 57 głosów, stronnika Venizelosa, Zavitsianosa. Nowy prezydent, witając Izbę unikał starannie wszelkiej uwagi, którąby uprawniała do wniosków co do przyszłej polityki interwencyjnej stronnictwa Venizelosa.

Król grecki gotów do zrzeczenia się tronu?

Ateny. W bardzo wpływowej obecnie gazecie greckiej „Chronos" rozpisują się obszernie o stanowisku króla greckiego nie tylko do państw czworoporozumienia, lecz i do większości własnego narodu. Stanowisko to pozostanie obecnie tak samo oporne jak było dotąd. Król jest zdecydowany do przeprowadzenia swych zamiarów politycznych za każdą cenę, nawet w razie, gdyby większość narodu postawiła się przeciwko niemu. W takim bowie razie król gotów jest do ponoszenia i najcięższych ofiar osobistych, nawet i do ewentualnego zrzeczenia się tronu, byle tylko nie uledz wpływom, uważanym przezeń za zgubne.

Bałkany przed decyzją.

Budapeszt. Według wiadomości z Bukaresztu król rumuński przerwał swój letni pobyt w Synai i wrócił do Bukaresztu, gdzie przyjął natychmiast prezydenta ministrów Bratianu a następnie ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Sofijskie „Echo de Bulgarie" donosi, że król Ferdynand w powrocie w Kistewilu oglądał granicę bułgarsko grecką i stacje greckie nad Bystrzycą. W Sofji przyjęto powracającego króla z wielkiemi owacjami.

Przysposabianie się Rumunji.

Bukareszt. Minister wojny rozesłał do wszystkich dyrektorów fabryk i większych zakładów przemysłowych, które czynią dostawę dla armji, wezwanie, aby niezwłocznie sporządzili listę swych pracowników, przynależnych do służby wojskowej. Zarządzenie to stoi w związku pozostawienia robotników tych na miejscu i nie zaciągania ich do broni.

Układ rosyjsko-amerykański.

Kopenhaga. Pisma tutejsze potwierdzają wiadomość o dojściu do porozumienia pomiędzy rządem rosyjskim a amerykańskim w sprawie wywozu towarów, które były dotąd w obu krajach wzbronione. Szwecja zobowiązała się do przepuszczania tychże towarów przez swe terytorjum nawet i w takim wypadku, gdyby nie były one dopuszczane do obrotu w kraju.

Monopol państwowy na spirytus i zapałki w Austrji.

Wiedeń. Wiedeński oficjalny „Fremdenblatt" zaprzecza doniesieniom prasy zagranicznej o wrzekomem zaprowadzeniu w Austrji monopolu państwowego na spirytus oraz zapałki. Wiadomość o takim zamiarze jest przynajmniej przedwczesną, z wiedeńskich bowiem kół rządowych nie potwierdza się ona. Tylko w kołach handlowych i przemysłowych utrzymuje się uporczywie pogłoska o zamierzonem wprowadzeniu nowego specjalnego podatku z zapałek.

Sprawa polska.

Berlińskie półurzędowe „Politische Nachrichten" zaznaczywszy z powodu odbywającej się od pewnego czasu w prasie wymiany zdań na temat przyszłego losu ziem polskich, że na razie jeszcze wszelkie omawianie sprawy polskiej jest przedwczesne, piszą, co następuje:

„Kwestja polska jest zagadnieniem nadzwyczaj trudnem. Polacy oczekiwać mogą, że Niemcy a w szczególności Prusy nie zapomną lojalnej ich postawy podczas wojny; ale i oni uprzytomnić sobie winni, że polityka jest sztuką zadowolenia się tem, co się da osiągnąć. W obecnej chwili i kwestja polska należy do dziedziny celów pokoju, co do omawiania których czas jeszcze nie nadszedł."

Nowy Arcypasterz.

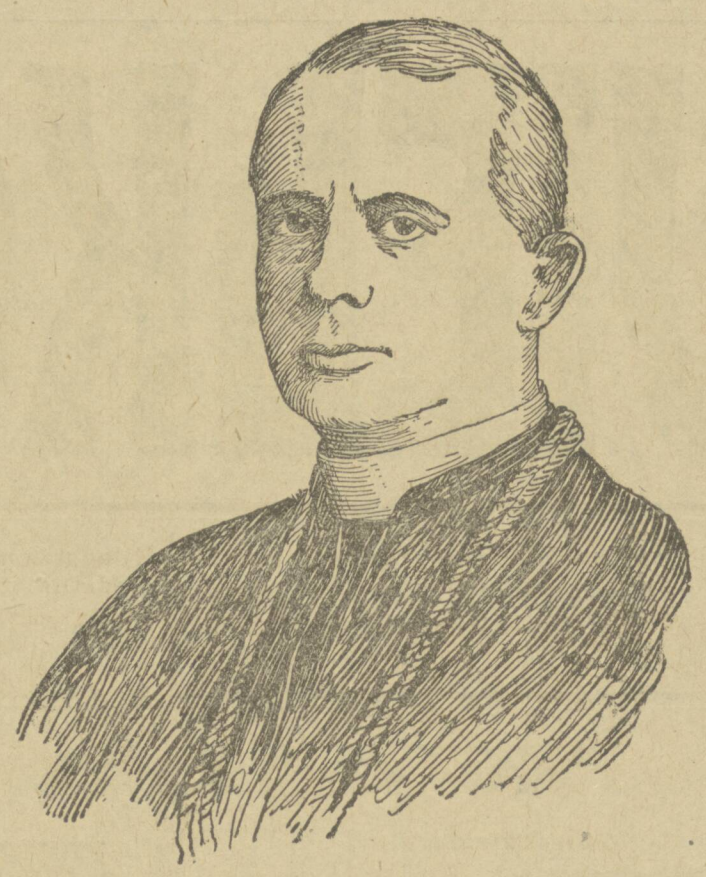

Już przed dwoma miesiącami społeczeństwo wielkopolskie powitało z uczuciem żywej radości wiadomość o zamianowaniu X. Oficjała dr. Edmunda Dalbora Arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim.

Obecnie nadeszło z Rzymu urzędowe potwierdzenie wiadomości o nominacji.

Prastara stolica św. Wojciecha tym razem nie czekała długo na obsadzenie, bo już po kilku miesiącach po śmierci niezapomnianej pamięci X. Arcybiskupa dr. Edwarda Likowskiego otrzymała nowego kierownika.

Nowy Arcypasterz obejmuje swe rządy w chwili strasznej światowej zawieruchy wojennej, kiedy krew leje się obficie na licznych pobojowiskach. Obejmuje je zaś w wieku stósunkowo młodym, albowiem urodził się w 1869 r. w Ostrowie w Ks. Poznańskiem, a więc liczy 46 lat. Ukończywszy nauki gimnazjalne w mieście rodzinnem, poświęcił się studjom teologicznym w seminarjum duchownem w Poznaniu i Gnieźnie, oraz na uniwersytecie w Monasterze i Rzymie. Dnia 25 lutego 1893 r. otrzymał święcenia kapłańskie oraz stopień doktora praw kanonicznych. Wróciwszy do kraju, był przez krótki czas wikarjuszem przy kościele św. Marcina w Poznaniu. W r. 1895 został powołany na wikarjusza archikatedralnego. W r. 1900 X. dr. Dalbor objął stanowisko profesora przy seminarjum duchownem w Gnieźnie, a już w roku następnym powołany został na kanonika metropolitalnego w Poznaniu i nieco później na radcę Ordynarjatu. Po złożeniu kaznodziejstwa przez X. kanonika Szółdrskiego X. dr. Dalbor mianowany został pierwszym kaznodzieją przy katedrze poznańskiej i urząd ten sprawował przez lat przeszło dziesięć. W r. 1909 po śmierci ś. p. X. oficjała i kanonika Juljana Echausta ówczesny administrator dyecezji poznańskiej ś. p. X. biskup Likowski powołał X. kanonika Dalbora na oficjała Konsystorza Arcybiskupiego i wikarjusza generalnego. W r. 1914 Ojciec św. mianował X. oficjała Dalbora rzeczywistym prałatem.

Nowy Arcypasterz jest dzieckiem Wielkopolski, a przechodząc po kolei wszystkie prawie stopnie chierarchji kościelnej, obeznany jest gruntownie ze wszystkiemi sprawami naszej archidjecezji. Po za tem obejmując swe rządy, otoczony jest powszechnym szacunkiem i zaufaniem, które zjednał sobie dotychczasową swą działalnością. To też dzielnica nasza wita tę nominację z uczuciem radości i wdzięczności i pragnie całem sercem, aby nowemu Zwierzchnikowi kościelnemu danem było rządzić Kościołem w naszej archidjecezji w jak najdłuższe lata i oby po tych ciężkich chwilach przełomowych, jakie obecnie przeżywamy, zaświtała jutrzenka lepszej doli tak dla Kościoła jak i narodu naszego.

Państwa bałkańskie.

Z wyjątkiem Serbji, państwa bałkańskie w obecnej wojnie przestrzegają neutralności. Już od samego początku wojny aż do tej chwili państwa te są stale przedmiotem usilnych zabiegów ze strony dyplomacji mocarstw wojujących. Każdej stronie wojującej zależy na pozyskaniu ich dla siebie. Czynne wmieszanie się państw bałkańskich do wojny mogłoby bowiem, jeżeli nie zadecydować o ostatecznym jej wyniku, to w każdym razie przynieść znaczne sukcesy tej stronie, po której się opowiedzą i odwrotnie narazić na niepowodzenia znów tę stronę, przeciwko której wystąpiłyby drobne te państwa bałkańskie.

Ale kwestja bałkańska jest w wysokim stopniu skomplikowana i kryje w sobie pełno zagadnień, których rozwiązanie przedstawia duże trudności. Pomiędzy samemi państwami bałkańskiemi nie ma bowiem potrzebnej zgody i jedności. Uprzytomnić sobie należy, że po wojnie bałkańsko-tureckiej, w której Turcja została pobita, wybuchła druga wojna pomiędzy samemi państwami bałkańskiemi. W tej ostatniej wojnie Serbja razem z Grecją wystąpiły przeciwko Bułgarji, podczas gdy Rumunja zachowała się neutralnie. Bułgarja została pobitą i jak wiadomo, zmuszono ją do zawarcia upokarzającego dla niej pokoju bukareszteńskiego. Jedność bałkańska, która w pierwszej wojnie powaliła wspólnego wroga tureckiego, rozbiła się od tego czasu. Bułgarja, która w pierwszej wojnie z Turcją poniosła ogromnie wielkie ofiary i walnie przyczyniła się do powalenia wroga, nie może zapomnieć upokorzenia, jakiego doznała w traktacie bukareszteńskim. Obiegały nawet długo wiadomości, że pragnie zawrzeć sojusz z Turcją, aby razem z nią wziąść odwet na Serbji i Rumunji.

Do sojuszu tego wprawdzie nie przyszło, ale Bułgarja pozostała zimną

118

Na obu półkulach.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Stał się też o wiele przystępniejszym i łagodniejszym dla swoich dłużników, tak, że zamiast trzysta procent, brał tylko najwyżej pięćdziesiąt.

Kto pochwalił Hanusię, kto mówił, że jest piękną, ten zdobywał sobie od razu jego serce. Stara kucharka musiała opuścić służbę, bo nie chciała znosić rządów młodej dziewczyny, na jej miejsce przyszła inna, jeszcze starsza. Lokaj był mądrzejszym — wypełniał wszystkie rozkazy Hanusi z wielką pokorą, ale w duszy przeklinał ją — miał teraz bowiem więcej do roboty, jak dawniej.

Oprócz tego czynił tak, jak Wolf przed laty, to jest, okradał swego pana, a robił to tak zręcznie, że podejrzliwy Wolf niczego się nie domyślał. I to jednak skończyło się z przybyciem Hanusi, bo ona sama miała teraz kasę w swoich rękach i liczyła pilnie każdy wydany grosz.

— Jaka ona oszczędna — myślał Wolf zadowolony — umie trzymać pieniądze! Widać, że to moja córka — po mej śmierci nie rozpadnie się mój majątek, byleby miała porządnego męża! Muszę się zaraz obejrzeć za stósownym dla niej mężem.

Wcale się teraz Wolf w domu nie nudził. Wieczory zimowe, które mu się takie długie zawsze zdawały, mijały obecnie jak jedna chwila, Hanusia grała z nim w szachy, czytała mu albo też śpiewała ładne piosenki ludowe, które tak bardzo lubił.

— Ach ojcze — rzekła pewnego razu — jabym się tak chętnie nauczyła grać na fortepianie! Kup mi skrzydło!

— Czy umiesz już trochę? Znasz nuty?

— Tak, ale to też wszystko co umiem. Uczyłabym się pilnie, aby ci wieczorami zagrać ładne sztuki — jestem pewna, żeby ci się bardzo podobało!

Dwa dni później kupił Wolf fortepian — nie nowy wprawdzie, tylko u tandeciarza, ale dosyć jeszcze dobry.

Chciał córce zrobić przyjemność bez wydania wielkiej sumy. Radość Hanusi nie znała granic.

Ale teraz trzeba jeszcze było mieć nauczyciela i w tym celu posłał Wolf ogłoszenie do gazet.

— Wezmę pierwszego, który się zgłosi — pomyślał — byleby nie żądał za wiele!

Ale pierwszy i drugi żądali po dwa guldeny za lekcją, trzeci zaś tylko guldena i tego postanowił Wolf angażować.

— Tego wezmę — rzekł Hanusi — jest to bardzo skromny człowiek, żąda o połowę mniej niż inni, a jestem przekonany, że zna się lepiej na muzyce niż oni!

— Jak chcesz, kochany ojcze! Jakże się nazywa mój przyszły nauczyciel?

— Franciszek Wessely! Napiszę mu zaraz, aby jutro przyszedł.

— Franciszek Wessely — pomyślała Hanusia — jak dokładnie brzmi.

Nie przeczuwała jeszcze, że imię to stanie jej przeznaczeniem, że stanie się jej najdroższem na świecie!

Nazajutrz, gdy Wolf siedział z Hanusią przy szachach, rozległ się głos dzwonka i zaraz potem wszedł młody mężczyzna do salonu.

Wolf myślał, że z krzesła spadnie. Zamiast starego zgarbionego nauczyciela muzyki, bo tak musiał podług jego zdania każdy nauczyciel wyglądać, ukazał się młody, bardzo piękny oficer!

— Jestem Franciszek Wessely! — rzekł, kłaniając się. — Przychodzę na wezwanie pana!

— Na moje wezwanie? — wyjąkał Wolf. — I pan chcesz dawać lekcje muzyki za guldena?

— Tak jest i pojmuję zdumienie pana! Towarzysze moi śmieliby się, gdyby o tem słyszeli! Wyznam panu otwarcie, że chociaż jestem oficerem, nie posiadam niestety żadnego majątka! Jestem biedny, lecz dzięki lekcjom, jakie udzielam, mam dobry dochód poboczny. Daję lekcje w językach i matematyce i cieszyłbym się bardzo, gdybyś mi pan pozwolił udzielać córce swej lekcji na fortypianie.

— On jest za młody — myślał Wolf — za młody i za piękny i ten mundur... Ale Hanusia jest rozsądna — nie zakocha się w nauczycielu muzyki a przecież ten najstarszy!

I Franciszek został przyjętym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i nieczułą wobec wszelkich zabiegów mocarstw czwórporozumienia, które usiłowały i usiłują ją nakłonić do czynnego wmieszania się do wojny przeciwko mocarstwom centralnym. Na wszystkie zabiegi i pytania nie dawała wprawdzie odpowiedzi odmownej, ale domagała się zupełnie pewnych gwarancji, że otrzyma zadośćuczynienie za krzywdę, wyrządzoną jej traktatem bukareszteńskim. Skutkiem takiej postawy Bułgarji i Rumunja dawała czwórporozumieniu odpowiedzi wymijające, obawiając się, że w razie czynnego wmieszania się do wojny, napadniętą zostanie przez Bułgarją.

Wiadomo, że w ostatnim czasie czwórporozumienie wystąpiło wobec Bułgarji z pewnemi propozycjami, aby zniewolić ją do wystąpienia na rzecz państw czwórporozumienia. Po dłuższych układach rząd bułgarski wręczył dnia 15 czerwca mocarstwom tym odpowiedź, zawierającą następujące punkta: 1) Jeżeli Serbja zgodzi się na odstąpienie Bułgarji tych części Macedonji, które Bułgarji przypadają na mocy układu z 1912 (po wojnie turecko-bałkańskiej), co otrzyma za to Serbja? 2) Jeżeli Serbja na to się nie zgodzi, co czwórporozumienie zaofiaruje Bułgarji? 3) Która część rumuńskiej Dobrudży będzie Bułgarji zwróconą? 4) Co Grecja otrzyma w Małej Azji, jeżeli Bułgarja odstąpi Kawallę?

Po upływie siedmiu tygodni otrzymał rząd bułgarski odpowiedź. Trzymaną jest w ścisłej tajemnicy, mimo to szwajcarska „Neue Zürcher Ztg." dowiaduje się o niej następujących szczegółów; 1) Czwórporozumienie gwarantuje Bułgarji jej narodowe połączenie z Macedonją, nie czyniąc go zależnem od tego, czyni co otrzyma Serbja, Grecja i Rumunja. Czwórporozumienie podejmuje się oddać Bułgarji terytorja, które jej przyrzekło. Oprócz tego wolno Bułgarji jeszcze przed zebraniem kongresu pokojowego obsadzić zachodnią Macedonję.

Gwarancje te wywołały w stronnictwie rusofilskiem w Bułgarji wielką radość, inne atoli stronnictwa zapatrują się na sprawę chłodniej i nawołują rząd do zachowania przezorności.

Natomiast opinja publiczna w Serbji i Grecji została w najwyższym stopniu zaniepokojoną gwarancjami, danemi Bułgarji przez czwórporozumienie. Berlińska „Voss. Ztg." donosi, że celem skłonienia Serbji do ustąpienia, Anglja jej zagroziła wstrzymaniem pomocy pieniężnej. Również Rosja dała do zrozumienia, że zerwie z nią wszelkie traktaty i umowy, jeżeli wzbraniać się będzie ustąpienia Macedonji na rzecz Bułgarji. Rząd serbski mając nóż na gardle, odpowiedział czwórporozumieniu, że zasadniczo godzi się na jego żądanie, jednak stanowiska swego nie może tak długo określić, dopóki nie otrzyma gwarancji, że inne państwa bałkańskie nie będą zachowywać się odpornie wobec żądania czwórporozumienia.

W Grecji w opinji publicznej podniosło się ogromne oburzenie i zdawało się, że opinja ta zmiecie z powierzchni stronnictwo byłego prezesa ministrów, Venizelosa, znanego zwolennika czwórporozumienia. Tymczasem najświeższe wiadomości przynoszą niespodziankę, że po zebraniu się parlamentu Izba ta prezydentem swym obrała większością 57 głosów Zawisianosa, kandydata Venizelosistów. Dotychczasowy gabinet Gunarisa, będący zwolennikiem neutralności, podał się z tego powodu do dymisji.

Co przyszłość przyniesie, trudno wiedzieć, bo większość 57 głosów nie jest znów tak bardzo pewną, a i sam Venizelos będzie się musiał liczyć ze wzburzoną opinją publiczną w kraju, zwłaszcza że i król grecki Konstantyn jest zwolennikiem neutralności i przeciwnikiem odstąpienia Kawali na rzecz Bułgarji.

Sytuacja, wytworzona świeżo na Bałkanach, jest znów dowodem, że Bałkan jest krainą niespodzianek.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 19 sierpnia 1915.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Poznań.** Szanownym rodzicom, poszukującym nauczycielek domowych lub bon do młodszych dzieci, zwracamy uwagę, że z dniem 1 października będzie kilkanaście freblanek do dyspozycji. Pomiędzy niemi panienki muzykalne, które ukończyły całą wyższą szkołę żeńską, bony do dzieci młodszych i ochroniarki. Zgłaszać po takowe można się już teraz z rozpoczęciem nauk szkolnych. Rekomendacja bezpłatna.

Zarząd szkoły freblowskiej,
ul. Długa 4.

— Na wolnicy obłożono aresztem wczoraj i oddano do miejskiej rzeźni mięso z młodej kozy, przywiezione z poza Poznania. Mięso to nie było zaopatrzone w stempel rewizji weterynarskiej.

— Submisję ogłasza magistrat na wykonanie prac blacharskich w nowej szkole przy placu Sławnym. Oferty wręczyć należy do wtorku 24 bm. godziny 11 przed południem w miejskiem biurze budowli nadziemnych przy ulicy Nowej nr. 10, gdzie można się dowiedzieć o warunkach i otrzymać formularze.

— Z powodu przypadających urodzin cesarza austrjackiego Franciszka Józefa powiewały wczoraj w mieście chorągwie o barwach niemieckich, pruskich, austrjackich. Na placu Wilhelmowskim przygrywały w południe dwie orkiestry wojskowe. Cesarz Franciszek Józef skończył wczoraj 85-ty rok życia.

— Pierwsze kuropatwy pokazały się dziś. Kuropatwy są dobrze wyrosłe, lecz ceny za nie są wysokie. Podobno nie ma ich tyle, ile się spodziewano.

* **Trzymać język za zębami,** a przynajmniej trzeba być powściągliwszym w rozmowie. Pisma codziennie nawołują i donoszą o dotkliwych karach więziennych, mimo to są ludzie, którzy dają upust swoim myślom. W kolejach, w lokalach publicznych, na ulicach itd. rozwodzą się obszernie o planach przyszłych, o bitwach, o stratach jednej i drugiej strony państw wojujących. Oczywiście, że kręci się mnóstwo osób, które każde słowo wykorzystują i przekręcają nieraz, a gadułę narażają na proces i dotkliwe kary, a przynajmniej na korowody. Dla tego najlepiej się wystrzegać zbytecznych rozmów, a sprawy przyszłe pozostawić ich losowi.

* **Aukcja bydła rozpłodowego** staraniem poznańskiego Towarzystwa hodowców bydła rasowego odbędzie się w piątek, 10 września o godz. 12 w południe w Pile na tamtejszem targowisku. Na sprzedaż wystawione będą stadniki rozpłodowe czarnorokatej rasy nizińskiej i simentalskiej, roczne i starsze, również jałowice, świnie do chowu a względnie i barany. Wystawione na sprzedaż bydło można obejrzeć w dniu aukcji od godziny 9 rano. Obory, z których wystawione na sprzedaż bydło pochodzi, zostaną 48 godzin przed wysłaniem bydła przez weterynarza zbadane, a tak samo bydło po nadejściu w Pile. Wszystkie obory należące do związków hodowlanych, szczepione są przeciwko gruźlicy środkami uznanemi przez rząd.

* **Taryfa wyjątkowa na świeży owoc.** Od 5 b. m. ważną jest aż do dalszego, a najdłużej na czas trwania wojny, taryfa wyjątkowa na świeży owoc, jak śliwki wszelkiego rodzaju i t. d. Wolno wysyłać za zniżoną opłatą nietylko w koszach, ale również w miechach.

* **Zakaz przepalania cukru w przyszłej kampanji.** »Zeitschrift für Spiritusindustrie« donosi wedle zaciągniętych informacji z miarodajnego źródła, że przepalanie cukru w nowej kampanji gorzelniczej 1915 i 16 nie zostanie dozwolonem. Odnosi się to nawet do resztek cukru, których 30 września gorzelnie przepalić nie będą mogły. Wyżej wspomniane pismo radzi przeto właścicielom gorzelni, aby donieśli do Centrali spirytusowej, oddział II., jakie ilości cukru jeszcze posiadają, aby ta udzieliła rady, co z nim zrobić.

* **W sprawie uwolnionych z niewoli** jeńców wojennych pisze «Nordd. Allg. Ztg.»: Dużo ciężko rannych jeńców wojennych, uwolnionych z niewoli angielskiej, francuskiej i rosyjskiej na podstawie umowy zawartej pomiędzy rządami odnośnych państw, wróciło już do kraju, lecz o powrocie swym nie donieśli jeszcze miarodajnym władzom. Zaleca się przeto, ażeby wszyscy tacy jeńcy powiadomili o swym powrocie niezwłocznie Centralne biuro wywiadowcze dla wychodźców w Berlinie — Zentralauskunftsstelle für Auswanderer Berlin, Am Karlsbad 9—10. W uwiadomieniu podać należy nazwisko uwolnionego, jego obecny adres oraz miejscowość, w której przebywał ostatnio jako niewolnik. Pożądanem jest, aby opisano także krótko, w jaki sposób nastąpiło uwolnienie.

* **Przestroga** dla właścicieli i kierowników samochodów. Z urzędowej strony piszą: W ostatnim czasie spotykano na publicznych drogach prywatne samochody, które na podstawie rozporządzenia Rady związkowej z dnia 25 lutego nie zostały na czas po 14 marca rb. dopuszczone ponownie do komunikacji. Kierownicy i właściciele takich samochodów, jeżeli używają ich mimo zakazu, mogą być karani grzywną do 300 mk. lub więzieniem do 2 miesięcy, ponadto może taki samochód być skonfiskowany na rzecz państwa bez wszelkiego wynagrodzenia.

* **Za przekroczenie zakazu.** Mimo częstego wskazywania w gazetach na przepisy co do sprzedawania alkoholu, jeszcze wielu karczmarzy itp. nie respektuje odnośnych przepisów. Pociąga to za sobą kary więzienne. W miesiącu lipcu rb. sąd wojenny w Olsztynie skazał 17 karczmarzy na kary od 3 dni do 4 tygodni więzienia.

* **Nie pić wody po jedzeniu owoców.** W Reichenbach na Śląsku 16-letni uczeń drukarski Schreiber najadł się jabłek i zaraz potem wypił szklankę wody. Chłopak krótko potem zachorował i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej umarł wśród okropnych boleści. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla innych, szczególnie dla dzieci, aby po zjedzeniu owocu nie piły wody.

* **Schwytany jeniec.** W okolicy Jutrosina schwytano rosyjskiego jeńca wojennego Gregora Bogdanowa, który w dniu 2 sierpnia uciekł z miejsca zatrudnienia pod Lesznem. Od 2 do 14 sierpnia przebywał ów jeniec w stogu słomy, odżywiając się wyłącznie surowemi ziemniakami.

* **Kościan.** Karty, czyli znaczki na bułki, chleb i mąkę na przeciąg czterech tygodni, to jest od 23 sierpnia do 19 września, wydawane będą w sobotę od godziny 4—6 po południu w dziesięciu osobnych miejscach w katolickiej szkole ludowej.

* **Samobójstwo złodzieja.** Poniec. W pobliskiej wsi Ziemlinie 16-letni wyrostek Uhlbrich skradł pewnemu robotnikowi kolejowemu rower. Kradzież spostrzeżono dość wcześnie i puszczono się w pościg za złodziejem. Odebrano mu zdobycz, przyczem dano mu stosowną pamiątkę, aby w przyszłości nie łaszczył się na cudzą własność. Złodziej, z obawy przed karą, położył się później na szyny pod pociąg, który zabił go na miejscu.

* **Odalanów.** Na ostatnim targu płacono za dojne krowy do 370 marek, za parę prosiąt płacono 45—65 marek. Dobre konie robocze przynosiły niebywałe ceny, do 3000 marek. Zjechał komisarz rządowy celem zakupienia koni dla wojska, lecz na targu nie było odpowiednich, tak samo jak dnia poprzedniego w Dobrzycy.

* **Czerwińsk.** W pobliskiej wiosce usiłowało uciec czterech jeńców rosyjskich zatrudnionych przy pracy rolnej. Żołnierz dozorujący jeńców zdołał ich przytrzymać, przyczem jednego zastrzelił.

* **Warzywo podług wagi.** Prezes policji berlińskiej ogłasza, że naczelny wódz na Marchję celem jasnego uregulowania cen w sprzedaży cząstkowej warzywa, rozporządził na miejski obwód Berlina i prowincji brandenburskiej, by warzywo, jak kapustę wszelkiego rodzaju, marchew, ogórki, buraki itd. od 18 sierpnia rb. sprzedawane było tylko na wagę, a nie jak dotychczas na sztuki. Wykraczający karani będą grzywną do 100 marek, a w razie niemożności zapłacenia aresztem.

* **Z czwartego piętra** na bruk ulicy spadł w Berlinie z okna domu przy Pappelallee nr. 46 pięcioletni chłopiec Oton Wetzig, syn rodziny z Prus Wschodnich, którego ojciec jest na wojnie. Nieszczęśliwe dziecko odniosło pęknięcie czaszki i zmarło podczas transportu do stacji opatrunkowej.

* **Pożar składu węgli.** W Berlin—Schmargendorf palił się przed kilku dniami plac węgli w tamtejszej gazowni. Na placu było około 40,000 ton węgli, z których się spaliło kilka tysięcy ton. Ogień powstał wskutek samozapalenia.

* **Pożar.** W Nieżywięciu (w Prusach Zachodnich) w nocy z 7 na 8 bm. spaliła się organistówka. Organista p. Klonecki uszedł wraz z żoną i dziećmi zaledwie z życiem. Zgorzały wszystkie meble. Z jakiej przyczyny ogień wybuchł, nie wiadomo. Pogorzelec był tylko nisko zabezpieczony.

* **Elbląg.** Pięciu synów stracił na wojnie posiedziciel Penner z pobliskiej wioski. Kiedy nadeszła wiadomość o zgonie piątego syna, szósty i ostatni syn, zgłosił się dobrowolnie do wojska.

* **Nieszczęśliwe wypadki.** Świecie. Trzynastoletni synek p. Kalkowskiego, pobiegł nad rzekę Czarnąwodę, wszedł do łódki znajdującej się na brzegu rzeki i wpadł głową naprzód do wody. Kiedy chłopca wydobyto z wody, już nie żył. — Kwidzyn. Robotnik Krajewski w Janowej górze zajęty był zrywaniem owocu. Nagle spadł z drabiny i zabił się na miejscu.

* **Zasądzony za handel złotemi monetami.** W Detmold przed izbą karną odpowiadał kupiec Dawid Böhm, właściciel firmy Maks Blank & Comp. w Detmold. Oskarżony był o wykroczenie przeciwko rozporządzeniu rady związkowej. Jak donosi »Vossische Ztg.«, w połowie lutego Dawid Böhm ogłosił, że przy zakupnach ponad 10 marek dodaje towaru za jednę markę, ponad 20 marek dwie marki w razie zapłaty złotem. Zgromadziwszy poważną liczbę monet złotych, zapytywał w bankach, jaką wartość mają monety złote. Gdy mu odpowiedziano, że zwykłą, zwrócił się do pewnego złotnika, czy za złote monety zapłacić więcej. Ale złotnik odpowiedział odmownie. Sprawa wyszła na jaw i Dawidowi Böhmowi wytoczono proces. Skazany został na 1000 marek grzywny lub 100 dni więzienia. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że oskarżony uprawiał handel złotemi monetami i chciał na nich zarabiać, chociaż powinien był wiedzieć, że złote monety należy zgłaszać do Banku Rzeszy.

* **Morderstwo rabunkowe w Szczecinie.** W pewnym domu przy ulicy Baumstrasse w Szczecinie znaleziono 33-letnią rozwódkę Griebenow w jej pomieszkaniu zamordowaną. Bliższe oględziny zwłok wykazały, że ofiara została uduszona ręcznikiem. Morderstwo dokonane zostało widocznie w zamiarze rabunkowym.

* **Nieszczęścia kolejowe.** Szwajcarja. Pociąg pospieszny Zurych—Genewa wjechał na stacji Dietiken na pociąg lokalny. 4 do 5 osób poniosło śmierć, kilka osób jest rannych. Lokomotywa pociągu lokalnego i kilka wagonów jest zniszczonych. — Z Londynu donoszą, że w pobliżu stacji kolejowej Glasgow zderzył się pociąg północno-szkocki z innym pociągiem. Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu, jeden mężczyzna zabity i jedna osoba zraniona.

* **Trzęsienie ziemi na Kamczatce.** Kopenhaga. Z Piotrogrodu donoszą o wielkich trzęsieniach ziemi, jakie nawiedziły całą Kamczatkę. Są wielkie straty w ludziach i zabudowaniach.

* **Działalność wulkanów.** Berlin. Z Tokjo dochodzi tu przez Szwecję wiadomość o gwałtownych wybuchach, znajdującego się w prowincji Chiutar wulkanu. Także i inne sąsiednie wulkany zieją wielkiemi masami lawy.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 20 sierpnia: Bernarda op. Wschód słońca o godzinie 4 minut 50 — zachód o godzinie 7 minut 15.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 17 sierpnia.

Umarli:

Żołnierz, przesuwacz Ryszard Richter 24 l. Żołnierz, pomocnik handl. Edmund Juszczak 22 l. Pionier, szkuciarz Brunon Waldemar Schulze 21 l. Żołnierz, robotnik Andrzej Musielak 25 l. Halciarka Ema Draeger 40 l. Wicefeldwebel Henryk Rosenberger 24 l. Franciszek Derda 1 r. i 1 mies. Kaźmierz Pomin 6 m. Woźny Jan Schoeneberg 65 l. Żołnierz, pom. mleczarski Stefan Cwojdziński 32 l. Zastępca oficera, supernumerarjusz Edmund Rau 27 l. Żołnierz, szewc Rudolf Kozłowski 21 l. Florjan Szablewski 4 m. Żołnierz, kelner Marjan Kostro 20 l. Czesław Plackowski 1 m.

Od Redakcji.

— Pod lit. Z. L. Wiersze, za które dziękujemy, umieścimy w dodatku niedzielnym. Nowelkę również zamieścimy w najbliższym czasie.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie z targu bydła.

Poznań, 18 sierpnia.

Spędzono lub zwieziono:

111	sztuk	bydła rogatego
42	„	owiec
15	„	kóz
125	„	cieląt
544	„	świń
—	„	prosiąt

Razem 837 sztuk zwierząt

Płacono za 50 kg. wagi żywej.

Cielęta:

a) najwyborowsze cielęta tuczone (Doppellender)	90—100
b) najprzedniejsze cielęta utuczone (Vollmast)	75—80
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	67—73
c) pośledniejsze cielęta od cyca	45—55

Świnie.

a) tłuste świnie przeszło 3 centnary żyw. wagi	—
b) pełnomięsne od 240 do 300 ft. żywej wagi	120—125
c) pełnomięsne od 200 do 240 ft. żywej wagi	114—126
d) pełnomięsne od 160 do 200 ft. ż. w.	115-120
e) mięsne niżej 160 funtów	90—111
f) nieczyste maciory i wieprze	110—120

Interes był ożywiony — Targ uprzątnięto.

Tygodniowo 25-100 marek

od września do stycznia zarabiają zastępcy naszych znanych polskich wydawnictw. Wskutek wojny kilka okręgów wolnych. Krótkie zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i referencji prosimy adresować — oferta

Nr. 12 Wielkopolanin Poznań-Posen.

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki poczynając, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem

po zatem podług umowy.

Co tylko wyszło
dziełko pod tytułem

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim

Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech sobie kupi powyższe dziełko
Cena z franko przesyłką **1.10** M

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Poszukuje od 1. 10. 1915 **osoby**
młod. lecz bardzo zaufanej do 3 i pół let. chłop. na wieś z zamiłow. do dziec., umiej. dobrze szyć i posiad. wogóle wiadom. panny-służącej — pensja podług umowy. Oferty do eksped. Wielkopolan. pod nr. 1242.

100 marek tygodniowo zarobić można przez sprzed. tanich artyk. spożywcz. Bliższych szczegółów gratis. Zaraz pisać. **Ernst Meihof, Hamburg 1.**

Długa ulica nr. 7
3 pokoje i kuchnia

do wynajęcia I piętro,
40 mk. miesięcznie.



Książki do nabożeństwa

— po bardzo tanich cenach. —

Anioł Stróż
(wydanie dla dzieci i młodzieży) **30** fen.

Pobożne modły
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem i zameczkiem **2.25**

Boże bądź miłościw
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem i zameczkiem **3.00**

Westchnienie do Boga
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złocon. brzegiem **1.50**

Bóg z tobą
w eleganckiej safian. opr. ze złotym brzegiem i zameczk. **1.80**

Wianek Maryi
w całopłócien. oprawie **2.00**
w eleganckiej skórkowej oprawie ze zameczkiem . . . **3.50**

Anioł Stróż
w eleganckiej skórk. wat. oprawie ze złocon. brzegiem **2.50**

Wianuszek Modlitwy
w eleganckiej skórkowej watowanej oprawie, mały format **1.50**

Wyborek
czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego, w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem **2.00**

Wszystkie wyż wymienione książki do nabożeństwa, mają druk wyraźny, papier biały i mocny i elegancką oprawę. Na porto należy nadesłać 20 — 30 fen.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Dziewczę

poszukuje się do dzieci.
WALCZYŃSKA,
ulica Auguste Wiktorji 20.

Nuty na fortepian!
Wieniec

ulubionych melodji
— narodowych —
w łatwym stylu ułożonych na fortepian
przez **K. Petersa.**
Zbiór ten zawiera najpięk. nasze pieśni w pięk. i łatwym układzie
Cena tylko **2,00 mk.,**
z fr. przeseł. **2,10 mk.**

Nuty na fortepian!

101 tańców za 3 mk.

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty itd. najznakom. kompozyt.
Cena **tylko 3.20 mk.**
z fr. przesełką.

Nuty na skrzypce:

101 tańców za 2 mk.

na skrzypce w łatwym układzie zawierających: **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polskie mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty i t. d. najznakomitszych kompozytorów.
Cena **tylko 2,20 mk.**
z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawieraj. najpiękniejsze utwory **Moniuszki, Łady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego, Konopaska, Lipińskiego, Winnickiego, mazury, kujawiaki, polonezy, krakowiaki, polki, mazurki, galopady.** Dwa tomy. Cena **3,20 mk.** z franko przesełką.

Polskie tańce

na skrzypce
zawierają najpiękniejsze, mazury, polki, polonezy, galopady, — krakowiaki i kujawiaki: — **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Łady, Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** itd. itd.
2 tomy. Cena tylko **2,20** mk. franko z przesełką.

Fr. Chocieszyński,
Poznań, ul. Posadowskiego 39

Wróciłem
Dr. Dembiński

Specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha.
Św. Marcin 66.

Śpiewnik Wielkopolski"

zawierający

pieśni patrjotyczne, narodowe, polonezy, kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni obyczajowe, maljowe, weselne, towarzyskie, akademickie, pasterskie, żydowskie, myśliwskie, dziadowskie, arje, duety, durnki, piosenki krotochwilne oraz wyjątki z oper, operetek i wodewilów

ułożył

W. LASSOTA.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNIK WIELKOPOLSKI" jest jednym z najobszerniejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, zawiera bowiem **stron 312.** Zamieszczone są w nim najpiękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wielkopolski" powinien się znajdować w każdym domu polskim, w każdej chacie polskiej, a dla tego naznaczyliśmy tak nizką cenę. Cena ŚPIEWNIK'a WIELKOPOLSKI'ego wynosi za jeden w pięknej oprawie — na porę egzemplarz tylko **80 fen.** to dołączyć należy 10 fen. Kto nadeśle 1 mk. otrzyma 5 egzempl. „Śpiewnika Wielkopolskiego z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek — wysełamy 10 egzemplarzy oprawnych franko. —

Adresować jak następuje:

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen, ul. Posadowskiego 39.

Montag, den 4. Oktober 1915 beginnt in der städtischen Pfandleihanstalt, Ecke Ziegen- und Schulstrasse,

Versteigerung

der verfallenen Pfänder Nr. 8546 bis 13709. Der Verkauf der Gold- und Silbersachen beginnt Donnerstag, den 7. Oktober 1915.

Pfandleihanstalts-Deputation.

Znajdzie umieszcz.: **Ogrodnik** żon. z usługą i polowan. **Służący-strzelec** k. **Ogrodnik** kaw. do oranż.
Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1036.

Samodzielni

elektromonterzy

mogą się zgłosić.
Inżynier **St. DOMAGALSKI,** **ulica Bismarka 8-9.**

FRETKI

dobrze polujące, pod gwarancją zdrowe, **sztuka 12 marek,** ma na sprzedaż

Franc. Ławniczak,
z Stawiszyna p. Borek i. Posen.

Potrzebni od lipca **kuchmistrzynie, gospodynie, kucharki, pokojowe, służące** do domowej pracy.
Procederowa pośredniczka posad **Stanisława Łukaszewicz,** Poznań, Św. Marcin 22.

Dziewczę
do posługi

na popołudniu może się zar. zgł.
Długa ulica 7
parter na lewo.

Olbrzymia, najdokładniejsza i najtańsza mapa wojny

jeden metr i dwadzieścia centim. szeroka, a 94 centim. długa, wykonana w kilkunastu kolorach, na pięknym kartonie, złożona w ozdobnej okładce

Mapa ta, która co tylko wyszła, zawiera najdokładniej wszystkie miejscowości placu boju we Francji, Belgji, Austrji, Węgrzech, Królestwie Polskiem, Rosji, Anglji itd. — słowem całą Europę, części graniczące Azyi i Afryki — oraz morza, na których wojna europejska się toczy i toczyć się będzie.

Niezbędna dla każdego! **Cena tylko 1 mk.** Niezbędna dla każdego!

z fr. przesełką i opakow. 1,10 mk. Przez zal. 1,35 mk. Poleca i przesełа odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI,

Poznań — Posen O 1.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.